

PIOTR MASŁOW ur. 1924;

Tytuł fragmentu relacji	Szkoły
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, szkoły

Szkoły

Bardzo dużo szkół było w Lublinie, to trzeba przyznać. Lublin był siedliskiem szkół. Żeńskich było: Arciszanej - to była na Kapucyńskiej, potem Unii, Sobolewska - to była na 1-go Maja, Czarneckiej na Bernardyńskiej. Jak siostry zakonne prowadziły na Podwalu, to tam było bardzo srogo. Dziewczynki, uczennice, same nie chodziły. I każda szkoła miała swój emblemat i swój strój. Na przykład Arciszanki, wszystko w białych czapeczkach, a inne to były fioletowe, granatowe. Staszica, to już było męskie gimnazjum. Była szkoła mechaniczna, szkoła zawodowa, gdzie ja też chodziłem. Ona była na Spokojnej, to wieczorowa szkoła. Gimnazjum Zamojskiego i to wszystko. Uniwersytet [UMCS] dopiero po wojnie zaczął się budować. Tam były pola, gdzie dzisiaj stoją te bloki, to były pola Michalewskiego. Pamiętam tam cegielnia stała. Gdzieś, nie pamiętam dokładnie, ale gdzieś chyba w 50-tych latach pierwsze budynki powstały. Chyba „Chatka Żaka” była najpierw pobudowana i bloki dla studentów, gdzie dzisiaj studenci mieszkają, akademiki.

Data i miejsce nagrania	1998-05-01, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Stachura
Transkrypcja	Marta Grudzińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"